

Od autora: Chamberlain zmieszany z Chaplinem i jeszcze kimś:

co jeszcze się zdarzy co dziś zaśpiewamy
gdy w takt werble grają marszrutę żołdatów

w kroku ku zagładzie kontyngent przemieszcza
kilotony żelaza rozbryzgi powietrza
trzaskające skały erupcją plujące
bardziej niż wulkany jaśniejsze od słońca
niepokoje w domach i noce upiorne
ranne zorze ranne kikuty wieczorne
wątlých snów o potędze które wszystko mogą
gdy wódz wraz z globusem zostaje sam z sobą
zamknięty w komnatach i nikt już nie widzi
jak pisze historię ten co nienawidzi

ludzi

powstanie notatka jak ta po Monachium
kawałek papieru na usługach wiatru
w traktatach zszargane kartki z zapisami

a my wciąż składamy swoje origami.

sierpień 2022

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Abi-syn, dodano 03.08.2022 08:32

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.